GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 90. — W Srodę dnia 9. Listopada 1825.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 26. Października.

Dziennik rządowy, wychodzący w Monachium, zawiera pod dniem 23. t. m. odezwę N. Króla Jmci Ludwika, uwiadomiaiącą poddanych o prawém swém wstąpieniu na tron zmarłego oyca Maxymiliana Józefa, i złożoney przysiędze, zapewniaiącą ich o swey łasce krolewskiey i wzywaiącą wszystkich urzędników do pełnienia powinności tymczasowo aż do dalszych postanowień w imieniu nowego Króla pod dawną pieczęcią, dopóki im nowa przesłaną nie będzie.

Między uroczystościami, obchodzonemi na cześć zmarłego Króla Bawarskiego, godny iest wspomnienia obchód żałobny, który na dniu 23. Października w Fürth żydzi wsposób bardzo świetny i uymuiący wyprawili.

Gazeta Elberfeldzka umieściła wyiątek listu z Kingston dnia 25. Sierpnia, podług którego wszystkie południowo-amerykańskie wolne państwa, wraz z Mexykiem i Guatimalą, zaręczyły sobie nawzaiem swą całość, zawarły stałe zaczepne i odporne przymierze i działać będą wspólnie przeciw wszelkiey zewnętrzney napaści, któraby przeciw któremukolwiek z tych państw wymierzoną być mogła. Uchwalono także iednomyślnie, „świętą sprawę Greków" uważać za swoią własną, i skoro domowe okoliczności dozwolą, wspierać lud ten bohatyrski bronią, groszem i okrętami.

Rząd W. Xięstwa Heskiego prowincyi Reń-

sko Heskiéy, wydał do wszystkich Burmistrzów okólnik przeciw potaiemnemu wynoszeniu się poddanych iego do Brazylii.

Wynalazca litografii, Aloyzy Senefelder w Monachium, odkrył teraz nowy rodzay druków stałych (stereotypów), który to wynalazek wielkie obiecuie korzyści księgarstwu, tak dla nadzwyczaynéy taniości, iako i dla wielkiéy łatwości powszechnego użycia. Bierze się arkusz papieru zwyczaynego drukowego, który z iednéy strony na pół linii powłóczy się materyą kamienną i wodą zwilża; w przeciągu pół godziny zamienia się to w massę do ciasta podobną. Wtenczas kładzie się ten arkusz w ramę i wyciska się w nim pismo złożone z liter drukarskich, ale nienapuszczonych czarnidłem; co daie iaknaydokładnieyszy odcisk. Po wysuszeniu téy nowéy formy, co trwa godzinę, wlewa się w nią massa metalowa; i tak się otrzymuie tablica doskonała z tak zupełnie ostremi literami, iak były pierwiastkowe. Wynalazca chce udzielić taiemnicy przyrządzania tego stereotypowego papieru na subskrypcyą przynaymniéy 30tu osób po 400 zł. pol. Potrzebny do odlewania apparat będzie także tyle kosztował.

Z Drezna dnia 28. Października.

Dnia 24. m. b. w południe przybył tu Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Konstanty z dostoyną swą małżonką, Xiężną Łowicką, i stanął w hotelu Wiedeńskim. Dnia 25. i 27. W. Xiążę i Xiężna obiadowali z N. Królem, Królewiczami i Królewnami, przy rodzinnym stole; ostatniego dnia kapela dworska przygrywała podczas stołu.

Z Manheim dnia 23. Października.

Godném iest uwagi nadzwyczayne ziawisko natury, iż Ren od 48 godzin w téy okolicy wezbrał spełna 9 stóp, i teraz 3 stopy nad średnią wodę stoi. Ma tego być przyczyną nagłe wezbranie ieziora Konstancyeńskiego. Także rzeka Nekar znacznie wezbrała. Jaki z témi wydarzeniami ma związek uważane od dni kilka niezwyczayne ciężkomiaru upadanie, wkrótce wyiaśnić się musi. (Podług wiadomości z dnia 26. Października, Ren znacznie znowu opadł.)

Francya.

Z Paryża dnia 29. Października.

Król. JMć dawał wczoray prywatne posłuchanie przybyłemu tu Hrabiemu Modene, W. Koniuszemu N. Cesarza Rossyiskiego.

Dnia 27. dawał Król prywatne posłuchanie Kawalerowi de los Rios, nadzwyczaynemu Posłowi Jego Katolickiéy Mci przy Królu Angielskim.

Z Lugdunu dochodzą zasmucaiące wiadomości o spustoszeniach, zrządzonych tamże przez nagłe wezbranie rzeki Rodan. Podaią szkodę na 2 milliony.

W kościele w Brens (dep. Ain) wydarzył się niedawno następuiący gorszący przypadek. Xiądz maiący mszą zatrzymuie się wśrod niéy za iednym razem, i wskazuiąc palcem na niewiastę nazwiskiem Bourier, rzecze: Oto klęczy tu kobieta, któréy nigdy nie widziałem, nieznam iéy, nigdy ona nie pokazała się w tym świętym przybytku, nigdy iéy niewidziałem przed moim trybunałem. Póydź sobie precz ztąd, iesteś wszeteczniącą! idź sobie do diabła i zostań przy nim. Zapalony xiądz wszedł potém na kazalnicę i zakończył kazanie takiemiż słowy: Idźcie wszyscy do diabła i zostańcie przy nim! — Burmistrz mieyscowy spisał w téy mierze wywód słowny, a że obrażona niewiasta nie znayduie sprawiedliwości u Biskupa, chce się przeto udać wprost do Papieża.

Panna Delphina Gay przesłała Prezydentowi towarzystwa przyiaciół Greków 3000 Franków, uzbieranych przez nią na wsparcie tego ludu.

Półkownik Gustavson ieszcze się nie uspokoił; albowiem wezwał na nowo wydawcę *Chorągwi Białéy*, ażeby wiadomy list iego bez wszelkiéy odmiany wydrukował.

Pan Terneaux wydał pisemko o finansowém i polityczném położeniu Rzeczypospolitéy Hayti pod tytułem: „Uwagi nad pożyczką Haytycką.“ Dochód z tego pisma przeznaczony iest na korzyść Greków. — Podług zawartych w tém piśmie podań, Rząd Haytycki posiada skarb 50 millionów gotowizną, pochodzący iuż to z sypanych przez Christopha pieniędzy, iuż z coroczney nadwyżki budżetu 5 millionów. Roczny dochód wynosi 37 millionów, rozchód 31 do 32 millionów. Woy-

sko', które dotąd wynosiło 45,000 ludzi, zmnieyszone będzie na 15,000, przez co oszczędzi się 7,500,000 Franków.

Margrabia Mataflorida, który za czasu woyska wiary wielką grał rolę, i dotąd bawił w okolicy Baionny, wyieżdża z swymi dwoma synami do Włoch.

Biała chorągiew wyraża się względem przedstawień Rzymu do Rządu Niderlandzkiego, między innemi iak następuie: „Ci, co się znaią na zwyczaynym biegu interessów, przekonani są, iż przełożenia te nie wezmą skutku.“

Arystarch chce wiedzieć, iż Pan Villele badał dwóch członków przeszłego Ministeryum względem weyścia do teraźnieyszego, co ci na mieyscu odmówili.

Z wykazów policyinych widać, iż obecnie znayduie się w Paryżu 50,000 Anglików i Irlandczyków.

Donoszą z Genui, iż Admirał Sivori wylądował do Tripolis, położył trupem część załogi, i powróciwszy potém na okręt, bombardował miasto, które bardzo ucierpiało, tak iż zabitych i rannych zrachować niebyło można. Prawie wszyscy Beduinowie Beja mieli wyginąć; Sardyńczykowie zaś podobno tylko maią iednego zabitego i 30 rannych.

Z Madrytu donoszą za rzecz pewną, iż Prezydent Rady Kastylskiéy, Pan Villela, dostanie odprawę. Lecz mniemaią, że ten sam los spotka Generalnego Kapitana Generała Caro, który iest iego przeciwnikiem i absolutystą z duszą i ciałem.

Nawet gminy jezuickie w Stanach Zjednoczonych ubiegały się pospół z innemi klassami obywateli w składaniu Generałowi Lafayette hołdu uszanowania i miłości, iakoż ci oycowie umieli się wszędzie i zawsze stósować do czasu i mieysca.

Pan Stratford Canning, Poseł przy Porcie Ottomańskiéy, przybył do Calais, i w Marsylii wsiądzie na okręt dla udania się do Levante.

Ochmistrz młodego Xięcia Reichstadzkiego przybył tu z Wiednia.

Generał Lafayette powrócił do swego wieyskiego mieszkania Lagrange.

Gwiazda umieściła w całości (znaną iuż czytelnikom z naszéy gazety) odpowiedź Pana Canning na notę hiszpańskiego Ministra Zea, nayprzód umieszczoną w gazecie Bremeńskiéy.

Pan Möser, koncertmistrz z Berlina, dał tu w niedzielę pierwszy koncert z wielką pochwałą. Także młody Liszt grał w tym koncercie.

Czterech znamienitych rękodzielników, którzy z innymi obywatelami byli na uczcie, danéy w Rouen przez Pana Cababon dnia 7. m. b. Generałowi Lafayette, powracaiąc do domu zostali od agenta policyinego i żandarmów nayniesfornieyszemi słowami skrzywdzeni, a ieden z pomiędzy nich został nawet kolbą między łopadki uderzony. Nazaiutrz podali oni zażalenie do Prezydenta miasta i żądali nazwiska agenta, aby go zapozwać mogli. Ten odpowiedział, iż nie wie, iak się nazywa, a gdyby nawet i wiedział, niewydałby go. Po takiéy odpowiedzi, podali formalną skargę do Król. Prokuratora przy tamecznym Sądzie Cywilnym, w któréy żądaią ukarania swych napastników, bądź że oni byli agentami władzy municypalnéy lub nie, „azeby ludzie spokoyni znaydować mogli pod tarczą prawa tę obronę, która im przez instytucye iest zabezpieczona, a którą Król Jmć Karól X. utrzymać uroczyście zaprzysiągł.“

Wyszło uwiadomienie o maiących wychodzić listach prowincyalnych (Lettres provinciales), które, iak sławne pismo Paskala pod tymże tytułem, przeciwko Jezuitom będzie wymierzone.

Od czterech miesięcy znayduie się w Paryżu Pan Spontini, a zdaie się niebyć ieszcze mowy o sprawieniu Paryżanom przyiemności iego operami Olimpia i Alcidor, pomimo wielkiéy sławy, iaką sobie w Niemczech ziednały. (Pisma niemieckie, mianowicie co się tyczy ostatniéy opery, napełnione są artykułami *pro* i *contra*.)

Opera młodego Liszt nie dobrze była przyięta. *Goniec Francuski* pisze: Szybkość nadzwyczayna, z iaką 13letni Liszt na fortepianie bez przygotowania gra z głowy, iego wyborna muzykalna zręczność, śmiałość i czystość grania w wieku, w którym się zazwyczay iest tylko boiaźliwym uczniem, wznawiaią w Europie cudowność Mozarta. Tak to ten młody Amfion w 11tym roku życia bawił Niemcy, Francyą i Anglią swoim talentem. Cóż

więc dziwnego, że uniesiony szczodrobliwą pochwałą, na wzór Mozarta, iuż w 13tym roku zabrał się do ułożenia pierwszéy partytury. Ten szlachetny zapał, to ubieganie się za nowemi oklaski, zwykły bywać wyprzedzicielami geniuszu. Ale czemuż też rodzice młodego Liszta nie radzili mu, aby tę kompozycyą, która iak na dziecko bardzo iest wielką, ale publiczności pragnącéy widzieć rzeczy doskonałe, a nie lubiącéy rozdawać nagród uczniom, nie mogła się żadnym sposobem podobać, zachował dla siebie. Gdyby ią był w Konserwatoryum w małém gronie znawców wystawił, byłby pozyskał zachęcenie, na które zasłużył. Słusznie mówi Gretry w swoich pamiętnikach: „Czegoż się można spodziewać po dziecku, które żadnéy namiętności nie zna, i nie umie nam nic więcéy powiedzieć nad wczorayszą lekcyą i wydać słaby odcień uczuć zkądinąd powziętych. Jakkolwiek więc podziwienia iest godnym, zawsze iednak miernym tylko być może talent; a ieśli mu się dziwią, to, iak mówią, dzieie się dla wieku. Ale czyż to dziecko wie co o tym względzie; czyliż słysząc się chwaloném od ludzi daleko wyższych od niego w zdatności, nie popada ono w błędne mniemanie, że ich samych przewyższa?“ Przyięcie, iakiego doznała opera Don Sancho, nie iest tego rodzaiu, aby miało rozdrażnić bardzo dumę młodego Liszta. Osądzono pierwszą próbę łaskawie, ale poklaski były rzadkie; iedna tylko arya i marsz się podobał.“ — Ostrzeyszy iest rozbiór *Dziennika rozpraw*: „Wiek kompozytora wymaga pobłażania; ale żaden wzgląd nie może wstrzymać cugli sprawiedliwości; nie można się było spodziewać dzieła bez błędu, ale wolno było oczekiwać, że te błędy zaćmione zostaną zabłyśnieniem tu i owdzie gieniuszu. Interes, który dziecko wzbudza, ustaie, kiedy się spostrzega zbyteczna zarozumiałość, chociaż téy zwykle na karb dziecka kłaść niemożna. Należy więc hańbę zwalić na tych, których iest wina; a temi są zazwyczay rodzice, którzy ślepem przywiązaniem, i pochlebcy, którzy zbytecznemi pochwałami psuią, i łatwą zręczność graiącego chrzcą nierozsądnie geniuszem piszącego. Partytura młodego Liszta nie odpowiedziała bynaymniéy wielkim pochwałom, które o niéy rozniesiono. Podług wieści dziwicieli iego, mieliśmy w nim znaleść nowego Mozarta; ale sądząc z opery, iest młody Liszt dobrym uczniem, który bez wątpienia więcéy umie, niż inne dzieci w 13tym roku; ale który, iak się zdaie, w swoim 13tym roku wszystko to robi i umie, co będzie robił i umiał w 40tym. Publiczność zimno przyięła zimną kompozycyą; któréy brakuie ognia, świeżości i oryginalności, w któréy gdzie nie gdzie trafia się na piękne przeyścia, więcéy zaszczytu pamięci niż talentowi kompozytora przynoszące. Ani ieden numer nie zyskał prawdziwego oklasku. Ten sąd, który powszechnym był sądem milczącego zgromadzenia, nie potrafił iednak wstrzymać kilku przyiaciół od zwykłéy tryumfalnéy ceremonii. Nie tylko wykrzyknęli imie kompozytora obok poety i malarza dekoracyi, ale domagali się nawet iego pokazania się na scenie. Młody Liszt nowy dał dowód swoiéy skromności, występuiąc po oklaski. — Przeklęte pochlebcy!“

Wiednym z dzienników niemieckich znayduiemy następuiący ciekawy artykuł pod napisem: „*Zemsta, czyli Pitt i Ludwik XVI.*“ Piotr Moore w piśmie swoiém: *Głos z Londynu*, na *Głos z S. Heleny*, okropną rzecz opisuie. Tyczy się ona podstępów, za pomocą których Pitt, w czasie panuiącego ieszcze głębokiego między Anglią a Francyą pokoiu, przygotować miał rewolucyą francuską i upadek Ludwika XVI; — straszliwe posądzenie, które, aby gruntownie odpartém zostało, życzyćby należało. — „Minister angielski“ wyrażono także w piśmie *Mémoires relatifs à la Révolution Française, par Regnault Warin*, 1824. *Vol.* 2. *p.* 116., „chcąc się pomścić na Ludwiku XVI za utracenie osad amerykańskich, których niepodległość przez daną z strony tego Króla północnym Amerykanom pomoc ułatwioną została, poprzysiągł odtąd zgubę Królowi i Królestwu Francuzkiemu. Aby tego dopiąć, poruszał wszystkich sprężyn; iakoż powiodło mu się, wzniecać raz poraz niespokoyności, a nareszcie i powszechne zrządzić powstanie. Rząd do wykonania iakiego przedsięwzięcia trudny, chwieiący się, który swych Ministrów i system często zmieniał, i wystawiał sprzeczność mię-

dzy swoiémi zastarzałémi zdaniami, a zdaniami narodu, który tymczasem ogromne w oświacie zrobił postępy; poddani, roziątrzeni na nadużycia, których sędziami i ofiarami zarazem być mieli; zarody wolności w piersiach każdego, których ani u iednych nayokropnieysza nędza, ani u drugich nayobfitsze bogactwa zniszczyć niezdołały, — zarody, które do rozwinięcia swoiego zbyt małego tylko stopnia ciepła potrzebowały: — te to są okoliczności, które Ministrowi Angielskiemu pokazywały możność ziszczenia zamiaru, i dla tego postanowił on, zapalać wszędzie pochodnią rewolucyi, aby wszystko spustoszyć. Tym haniebnym sposobem sprowadzony był ów powszechny wybuch, którego nareszcie i sam Minister Angielski wstrzymać nie był w stanie." — Nasuwaią się tu ieszcze niektóre inne okoliczności, tém bardziéy wywieśdź mogące na iaśnią to straszliwe oskarzenie. I tak Ludwik XVI pisał roku 1790 do Ministra Calonne, skarząc się na zgubny wpływ złota angielskiego na lud francuzki. — Także Pani Campan pisze, iż między d. 14. Lipca 1789 i 6. Października tegoż roku, Królowa dwa razy iéy odradzała, iechać do Paryża, te do niéy mówiąc słowa: „Day teraz temu pokóy, moia przyiaciółko, gdyż Anglicy swe złoto rozrzucili. Będzie tam zaburzenie." — Pisze ona daléy: „Prócz mnie, wiedzą ieszcze inne osoby, iż właśnie w tym samym czasie Królowa bardzo troskliwie starała się doyść z pewnością, iak Pitt myśli. Powiedziała ona do mnie: „Ile razy przychodzi mi wymówić nazwisko Pitt, zaraz pot śmiertelny na mnie występuie. Człowiek ten iest głównym Francyi nieprzyiacielem. Mści on się okrutnym sposobem za niepolityczną pomoc, którą gabinet Wersalski dał kiedyś powstańcom amerykańskim. Chce on zniszczeniem naszém, zapewnić swoiemu własnemu kraiowi nazawsze przewagę na morzu. Pitt ułatwiał rewolucyą od pierwszego iéy zawiązku, i podżegać ią będzie do ostatniéy chwili." — Jeszcze donosi taż Pani Campan: „Królowa wysłała godną zaufania swoiego osobę do Londynu, ażeby wyśledziła zamiary Ministra angielskiego względem Francyi. Powróciwszy taż z Anglii opowiadała, iż z Pitta, którego taienie się naywiększą w niéy wzbudziło niespokoyność, tyle tylko wybadać była w stanie, iż on ze względu na spokoyność Europy niedopuści upadku Monarchii francuzkiéy, i że wielkiém byłoby uchybieniem, gdyby na to zezwolić chciano, ażeby duch rewolucyiny we Francyi porządną Rzeczpospolitą przywiódł do skutku." Królowa zawołała: „Lubo Pitt wynurzył swoie zdanie względem potrzeby utrzymania Monarchii we Francyi, to wszelako co się tycze samegoż Monarchy, nayniedościgleysze zachował milczenie. Więc skutek tego z nim układania się, iest tylko naywiększych nieszczęść przepowiednią." — I tak często i z głębokiém poruszeniem oświadczała nieszczęśliwa Królowa, iż sądzi, że Anglia, za pomocą rozesłańców i złota swoiego, dokonała przez rewolucyą dzieła zemsty swoiéy.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 20. Październ.

Dnia 14. obchodzono z wielką uroczystością rocznicę urodzin Króla, zaczynaiącego rok 42gi życia swego. Oczekiwane wyroki amnestyi nie zostały ogłoszone. W Eskurialu odbyło się uroczyste całowanie ręki, któremu iednak Posłowie północno-amerykański i szwedzki niebyli przytomni.

Król wyiedzie dnia 5. Listopada do Madrytu, gdzie przezimuie.

Ubóstwo naszych finansów — wyrażono w prywatnym liście — naywyższego doszło stopnia. Układy Pana Gregory w Hollandyi o skoiarzenie pożyczki, rozchwiały się. Do tego ieszcze ostatnie żniwa tak liche były, iż w Andaluzyi i prowincyi Jaen lud ubogi kupami wychodzi do Estremadury, La Mancha i Kastylii na żebrankę i grabież. Jezuici kupuią we wszystkich prowincyach grunta i buduią na nowo swe dawne klasztory. Nie dawno przy odkopywaniu fundamentu starego klasztoru poiezuickiego, znaleziono pod ołtarzem skrzynkę złotem napełnioną. Czcigodni oycowie zbyt głośną swą radością obudzili fiskusa, który wystąpił z swémi prawami do tego skarbu. Dla zagoienia im téy ciężkiéy rany darował im rząd zeschłego na mumią, a zresztą dobrze dochowanego iezuitę, które-

go w sklepie iednego z kościołów Madrytskich znaleziono. (Skarb za skarb.)

Na wyspach Filipinskich odkryto loże wolnomularskie.

Z wyznań wolnych mularzy w Granadzie śmiercią ukaranych okazało się, iż rewolucyoniści półwyspu utrzymywali przez Korunnę korrespondencyą z przyiaciołmi, którzy się schronili do Londynu. W niektórych listach iest mowa o wylądowaniu do Hiszpanii; iednakże niemożna całkiém wyrozumieć pisma, sztucznemi literami ułożonego.

Minister woyny rozkazał utworzenie przez losowanie czterech pułków, maiących składać nową wyprawę do Hawanny.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 29. Października.

Wczoray rano Hrabia Münster miał długą rozmowę z Xiążęciem Cumberland.

Do wydziału spraw zagranicznych przybiegł wczoray posłannik Królewski z depeszami z Madrytu od Pana Lamb, a dzisieyszéy nocy posłannik Królewski Clews z depeszami z Wiednia od Sir H. Wellesley.

Kapitanowie Parry i Hoppner zostali, iak się spodziewać było można, od sądu woiennego w zaszczytnym sposobie za niewinnych uznani.

Znany Pan Romero Alpuente zapowiedział (z niedostatku funduszów na subskrypcyą) pismo pod tytułem: „O przyczynach upadku konstytucyi hiszpańskiéy."

Dodatek do gazety dworskiéy zawiera depesze Sir Alexandra Campbell, które z Prome do dnia 2. Maia starczą i nietylko donoszą o chlubę przynoszącém wzięciu Donabny i o śmierci wielkiego Bundoolah, ale nadto zupełnie potwierdzaią, iż Prome skutkiem tego zostało przez Birmanów opuszczone i przez naszych bez przeszkody zaięte. Xiążę Sarawaddy cofał się z całém woyskiem do Ummerapoora.

W liście z Paryża wyrażono, między innemi, co następuie: „Co się tyczy odiazdu Lorda Cochrane do Grecyi, przekonany iestem, iż on do téy chwili żadnego ieszcze niezaciągnął na siebie obowiązku; wątpić iednakże niemożna o iego w tym względzie zamiarze, kiedy iuż dwóch bliskich swoich krewnych do téy wyprawy zobowiązał. Gdy na ten rok woyna Grecyi iuż ukończona, zdaie się być rzeczą do prawdy podobną, iż Lord Cochrane czekać będzie na depesze z Brazylii."

Podług listu z Nowego-Yorku, podobno rząd Mexykański odkrył spisek, przez który chciano Don Karlosa Hiszpańskiego wykrzyknąć Cesarzem Mexykańskim.

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 26. Października.

Numera 68 — 71. Kroniki Greckiéy od 10 — 11. Września (nowego stylu), które cotylko przez Korfu odebraliśmy, zawieraią następuiący dalszy ciąg dziennika oblężenia Messolongii. *Messolonga dnia 8. Września.* Nieprzyiaciel, rozpocząwszy swe ranne strzelanie, przedsięwziął znowu swoie roboty w bateryi Franklin. W południe głęboka cisza na obu stronach. Wieczorem rzucili Turcy, iak zwykle, kilka bomb do miasta, utrzymywali także przez dobrą godzinę ogień z swych naywiększych dział 48- i 60funtowych. — *Z dnia 9. Września.* Krzątaliśmy się żywo około naszych robót wewnętrznych. Turcy zaś pracuią z wielką niechęcią w bateryi Franklin. Dziś umarł Generał Kapitan Anastazy Thanu z ran dnia 29. z. m. otrzymanych. Popołudniu spokoyność na obu stronach. Na wieczór odnowiony z obu stron ogień, ustał dopiero po północy, zaś ogień karabiniowy trwał przez całą noc. Nieprzyiaciele mocno się uwiiali w swych szańcach. *Z dnia 10. Września.* Poranek dzisieyszy zszedł spokoynie po obu stronach, lecz roboty odbywaią się ciągle. — *Z dnia 11. Września.* Ogień karabinowy podczas nocy trwał iak zwykle. W południe wymierzyliśmy ogień nasz do namiotów nieprzyiacielskich. Nasza zasłoniona baterya Kuconeika opatrzona działem ciężkiego wagomiaru, dwoma małemi polnemi działami i iednym moździerzem, zręczny swym strzałom dawała kierunek. Także po południu puścił nieprzyiaciel mnóstwo bomb i granatów do naszéy zasłonionéy bateryi, które iednakże idąc za wysoko nie szkodziły bateryi, i dwa tylko domy w mieście nadpsuły. Zginął atoli od kuli nieprzyiacielskiéy Półkownik Anastazios z korpusu Generała G.

Vatino. Przez całą noc tylko z zręczney broni strzelano. — *Z dnia* 12. *Września*. Z naszéy strony zaczęliśmy o poranku strzelać z dział, a zwłaszcza z niewidzialnéy bateryi Kuconeika. Nieprzyiaciel odpowiadał granatami i niekiedy działami. Koło południa aż do zachodu słońca głęboka cisza na obu stronach. Wieczorem zaś strzelaliśmy bez ustanku z dział i mozdzierzy. Bomby nasze rzucaliśmy szczególniéy do grobli połączenia i do namiotów nieprzyiacielskich. Nieprzyiaciel odpowiadał na ten nasz ogień z naywiększą nieśmiałością. — *Z dnia* 13. *Września*. Po północy biliśmy od czasu do czasu z dział do szańców nieprzyiacielskich, podczas kiedy ogień z ręczney broni szedł nieustannie. Z rana niedługo trwał ogień działowy z obu stron. Nieprzyiaciel wszystkie niemal swe namioty przeniósł znowu daléy na podnóże gór. Bez wątpienia bomby nasze sprawiły te przenosiny. Nieprzyiaciel nie przestaie pracować w swoim przedwałku, chociaż baterya Kuconeika bez ustanku ze wszystkich stron do niego strzela. Wieczorem sypano ogień z wszystkich naszych bateryi, a mianowicie z moździerzy i śmigownic. *Z dnia* 14. *Września*. Ogień nasz poziomy i pionowy trwał przez noc całą. Zrana z obu stron spokoyno. *Z dnia* 15. *Września*. Wczoray wystrzelił nieprzyiaciel z bateryi swoiego naybliższego namiotu raz poraz 9 razy z dział, bez kul; działy się także w iego obozie niektóre nadzwyczayne poruszenia, z których wnosiliśmy, iż znowu zamyśla odważyć się na nowe szturmy. — Wieczorem strzelaliśmy wciąż z bateryi Kuconeika. Nieprzyiaciel przewiózł znowu więcéy namiotów na podnóże gór, i zdaie się mieć zamiar, założyć iekzcze iedną bateryą między bateryami Franplin i Korai. Dowiaduiemy się z obozu nieprzyiacielskiego co następuie: Z Carogrodu przybył w tych dniach Kapidszibaszi, żądaiący w imieniu Sułtana Messolongi lub głowy Kiutajera. — Banussi Sevrani przyciągnął z Saloni z 500 ludźmi iazdy, opuściwszy tameczne (od Greków) opasane woysko. — *Z dnia* 16. *Września*. Zdaie się, iż deszcz przeszkodził nieprzyiacielowi przedsięwzięcie szturmu; wyglądamy go z niecierpliwością. — O godzinie 2giéy w nocy (dwie godziny po zachodzie słońca) rozpoczął nieprzyiaciel (z niewiadomych przyczyn) powszechny ogień karabinowy we wszystkich bliskich nas szańcach, poczęści wspierany bombami i kulmi naywiększego ich wagomiaru. Mieliśmy to za znak tak niecierpliwie oczekiwanego przez nas szturmu; i dla tego odpowiadaliśmy mu także ogniem działowym i karabinowym, daiąc znać, iż go oczekuiemy, niechby tylko przyszedł. Wołaliśmy nadto na niego zwyczaynemi odgłosy woiennemi i dźwiękiem trąb naszych, lecz barbarzyńcy zamiast brzmienia symfonii woiennéy, odpowiadali tylko barbarzyńskim, przeraźliwym krzykiem. I chociaż ogień trwał tak przynaymniéy godzinę, wszelako nieprzyiaciele nic nie przedsięwzięli. Mieliśmy dwóch zabitych i trzech rannych. — *Z dnia* 17. *Września*. Przez całą noc szedł tylko ogień karabinowy. O poranku przysłał nam nieprzyiaciel tylko trzy kule, chociaż z naszéy strony przez 4 godziny ciągle sypano ogień do iego szańców. — Kiutajer pochlebia wciąż woysku swoiemu zmyślonemi nadzieiami i obietnicami. Grecy wciąż pilnie pracuią około swych wewnętrznych warowni; ich zapał i patryotyzm zostanie przy pomocy Naywyższego tryumfami i wawrzynami nad ich nieprzyiacielem uwieńczony.

Państwo Ottomańskie.
Znad granicy Tureckiéy dnia 23. Października.

Z Zante donoszą pod dniem 19. Września co następuie: Wysłana od francuskiego komitetu przyiaciół Greków wyprawa, dziś tu przybyła, a poiutrze puści się do Napoli di Romania. Składa się z iednego Półkownika, kilku oficerów i podoficerów artylleryi, z iednego lekarza, dwóch chirurgów i t. d. Rząd angielski dozwolił bez trudności wyprawie, zabawić tu parę dni i zaopatrzyć się w nowe zapasy.

Podług doniesień z Zante dnia 23. Września, trzecie oblężenie Messolongi zostało zniesione. Naywalecznieyszy z wszystkich Tureckich Seraskierów, Rumili Valicy, cofa się z całą siłą. Dnia 20. m. b. Reszyd Basza, unikaiąc odpowiedzialności, postanowił przedsięwziąść ostatni szturm. Już pierwsze deszcze

jesienne zaczynały ostabiać iego woysko, zmnieyszaiące się codziennie ucieczką Albańczyków; większą ieszcze stratą groziły mu choroby. Party porą roku, a do tego nowym wzmocniony posiłkiem z 2500 ludzi, umyślił uderzyć na Greków. Ci, zawiadomieni przez zbiega o iego zamiarze, przygotowali się na należyte onegoż przyięcie. Potyczka, o któréy tylko uprzednie odebraliśmy wiadomości, zakończyła się na korzyść Greków. Przeszło 1000 Turków legło trupem; bateryę ich zabrane, szańce wstępnym boiem wzięte, grobla połączenia zniszczona. Reszyd Basza, który ustępował przez Hepochery do Ewenus, kazał wywieść swych rannych i chorych z Lepanto. On sam chce przez przesmyki Kerasowo dostać się ieszcze przed nastaniem wielkich deszczów do Epiru.

Dnia 15. Sierpnia, o godzinie 10téy ranney, wystawiono chorągiew krzyża na warowni Grabuces na wyspie Creta.

W ł o c h y.

Z Rzymu dnia 16. Październ.

Jeszcze 6ciu rozbóyników poddało się na łaskę rządu.

Gazeta Florencka zawiera pismo Kapitana liniowego okrętu sardyńskiego il Commercio, Kawalera Sivori, do Konsula sardyńskiego w Livorno, datowane z pod Malty dnia 6. Października, donoszące o zaszłéy w dniu 27. Września bitwie z Baszą trypolitańskim, dowodzącym małą flotyllą, z iednego wielkiego i dwóch mnieyszych statków złożoną; skutkiem téy bitwy ma być zaniechanie nieprzyiaźni, od nieiakiego czasu powstałéy, a przywrócenie dawnieyszych stósunków przyiaznych.

A m e r y k a.

Z Nowego-Yorku dnia 25. Września.

Dnia 20. t. m. przybył tu z Kanady Xiążę Bernard Sasko-Waymarski.

P. Noah, który założył miasto Ararat, iako osadę dla żydów, iest tu Adwokatem i W. Szeryfem, a dawniéy był Konsulem Ameryki północnéy w Tunis. Poświęcenie mieysca, na którém założono tę osadę, albo raczéy, iak stoi w naszych gazetach, przywrócenie narodu żydowskiego, odbyło się w Buffarlo na dniu 14. t. m. uroczyście. Oficerowie amerykańscy, naczelnicy gmin i t. d., byli obecni temu aktowi. Wystrzały z dział dały znak; na stole zgromadzenia leżał kamień z tym napisem hebrayskim: „Słuchay Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. (5. Moyż. VI.) Ararat, schronienie gminy hebrayskiéy, założone od Mordechala Manuela Noah w miesiącu Tischri roku 5586 (Września r. 1825), w 50tym roku niepodległości Ameryki.“ Obok kamienia stał puhar śrebrny, w którym było wino, mąka i oliwa. W odezwie, wydanéy przez Pana Noah, który się z Bożéy łaski namiestnikiem i sędzią Izraela nazywa, stoi, że wszyscy żydzi bez różnicy (t. i. Rabbanici, Kareyczycy, Samarytani, czarni z Indyi wschodnich i z Afryki, sekta na brzegach Malateru, żydzi Kochińscy), równych praw i wolności używać będą. „Indyanie lądu amerykańskiego (mówi daley to pismo) są zapewne potomkami dziesięciu pokoleń, do Assyryi uprowadzonych; to daią poznać wszystkie ich obrządki, a nawet schronienie dawane zabóycom. Maią być przedsięwzięte środki, dążące do wykazania Indyanom ich pierwiastkowego pochodzenia, i połączenia ich z braćmi.“ — Rząd nowego tego kraiu ma zostawać w niepodległości pod opieką Stanów Ameryki. Pierwszym wielkim sędzią iest Pan Noah. Co cztery lata Konsystorz centralny paryski mieysce to opatrywać będzie. P. Noah mianował Kommissarzy swoich w różnych mieyscach; między któremi są Herschell i Mendoza w Londynie, Dr. E. Gans i Dr. Zunz w Berlinie, Dr. Leo Wolf w Hamburgu. Prócz tego Konsystorz paryski będzie mianował trzech Kommissarzy, którzy się udadzą do Zjednoczonych Stanów, i o wszystkiém mu donosić będą, co się tam dzieie. Wszystkiemu żydostwu zalecaią uczciwość, skromność, pilność i oszczędność. Przyszły nów Adar (7. Lutego 1826) przeznaczony iest na dzień powszechnéy modlitwy. Po przeczytaniu téy odezwy i niektórych obrządkach, ogłosił Prezydent naród żydowski za ustanowiony. Przedsięwzięcie to w ten sposob, iak ie uskutecznił P. Noah, iest bez wątpienia awanturnicze; chociaż osada żydów, chcących się trudnić uprawą roli i rzemiosłami, w istocie mogłaby być pożytecznym przykładem. Życzymy iéy wszelkiego powodzenia.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 90.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 9. Listopada 1825.)

Rozmaite Wiadomości.

Podług gazety Stuttgardzkiéy, owdowiała Królowa Bawarska ma sobie wyznaczoną oprawę 200,000 Złt. i Würcburg na mieszkanie. Król darował iéy zamek Tegernsee kilka dni przed śmiercią. Z prowadzonych własnoręcznie rachunków ś. p. zgasłego Króla wykazuie się, iż tenże w samym miesiącu Wrześniu w cichości kazał rozdać między ubogich 80,000 Złt., a od początku Października aż do śmierci 12,000 Złt. W tym całym przeciągu czasu wynosiły iego osobiste wydatki tylko 400 Złt., które w gry stracił.

Królestwo Szwedzcy wyiechali dnia 15. z. m. z Chrystyanii do Stokcholmu.

Znany Kephalas, został z państwa Rzymskiego wygnany. Zdaie się, iż całe iego poselstwo w własnym iego mozgu się wylęgło. To iednak pewna, iż z początku pozyskał był w samey rzeczy posłuchanie u Oyca S.

Gazeta Berlińska Vossa zawiera co następuie: „Zdaie się, iż nasz szacowny ziomek, Pan Koncertmistrz Moeser, znalazł w Paryżu w osobie Pana Alexandra Boucher, któremu w czasie iego u nas pobytu tak wielkie wyświadczał grzeczności, bardzo niegrzecznego a nawet podstępnego przeciwnika. To zdaie się przynaymniéy ztąd okazywać, iż Pan Boucher w pismach publicznych donosi: że koncerta, które Pan Moeser za swoie własne udaie, wypłynęły z pióra Pana Maurer.“ (Tak znakomity artysta, iakim iest Pan Moeser, potrafi zapewne naylepiéy odpowiedzieć zdolnościami swemi na takie nędzne zabiegi, przez które się tak mocno przebiia owe *figulus figulum odit*, i pokazać się wyższym nad podobne, acz niesmaczne drobnostki. Wcale inaczéy obszedł się Pan Lipiński z swoim zacnym kollegą Panem Mazas. Tymczasem nieieden Boucher wypuszcza niekiedy z pamięci owe święte słowa: „Co tobie niemiło tego drugiemu nieczyń!“)

Nowa gazeta Wrocławska z dnia 3. Listopada r. b. zawiera co następuie: „Mały polski fortepianista Krogulski znayduie się tu iuż od dni kilku z oycem i nauczycielem swoim, i da koncert w przyszłym tygodniu. Wszyscy, którzy tego roskosznego, iuż samą powierzchownością bardzo uymuiącego chłopczynę, słyszeli graiącego, mocno są ucieszeni iego talentem i wykształceniem. Raport muzykalny w poiutrzeyszéy gazecie zawierać będzie nieco więcéy o nim.“ — W następuiącym numerze znayduiemy tymczasem tylko usprawiedliwienie wtych słowach: „Nadesłany, bardzo pożądany artykuł z napisem: *Muzyka w Wrocławiu*, musi dla braku mieysca i czasu pozostać do poiutrzeyszéy gazety.“

ANEKDOTA.

Ukradziono komuś niedawno na teatrze zegarek; zaledwie tego dostrzegł właściciel, zaraz zawołał: „Teraz właśnie iest siodma godzina; za kilka minut będzie zegarek repetował, ma on głośny bardzo dzwonek i wskaże mi, gdzie się znayduie.“ Przelękniony złodziéy chciał umknąć i tém się właśnie wydał.

Doniesienie teatralne.

W Czwartek dnia 10. Listopada: Pierwszy raz: Całuś za rewersem, komedya w 1. akcie, podług francuzkiego przez Teodora Hell. (Rękopism.) Potem: Numer 777. komedya w 1. akcie Lebruna. Zakończy: Na żądanie wielu osob: Siedm dziewcząt w uniformie, komedyo opera w 1 akcie Anżelego.

W Sobotę dnia 12., pierwszy raz: Ulubione rzeczy, czyli: Co kto lubi; komedya w 5 aktach P. A. Wolfa. (Rękopism).

W Niedzielę dnia 13., pierwszy raz: Strachy w Wiedniu. Farsa z śpiewem i tańcami w 2 aktach. Muzyka kapelmistrza Velkert.

Couriol.

OBWIESZCZENIE.

Następnie wymienieni wierzyciele gminy tuteyszéy, iako to:

1) sukcessorowie kupca Brandta,
2) = = rymarza Dzięczkowskiego,
3) = = mydlarza Hildebrandta,
4) = = piekarza Kruga,
5) = = Prezesa Kamery Kellera,
6) = = kupca Wielanda,
7) = = fabrykanta suknaHantusch,
8) Król. Notaryusz Giersch za Konsyliarza woiennego Butzer,
9) ślosarz Woyciechowski, i
10) ślosarz Liszke,

wezwani są ninieyszém, aby należytości ich pretensyi, w tuteyszych Obligacyach mieyskich w przeciągu 4ch tygodni, pod uniknieniem sądowéy depozycyi, odebrać raczyli.

Poznań dnia 27. Października 1825.

Kommissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Następnie wymienieni niewiadomi wierzyciele gminy tuteyszéy, iako to:

a) Piotr Brätken,
b) Piekarz Gläser,
c) mularz Hannemann,
d) piekarz Klaft,
e) przekupniarz Józef Kraiewski,
f) wdowa Milewska (była szynkarka),
g) przekupniarz Schütz,
h) stolarz Starkiewicz,

wezwani są ninieyszém, aby należytość ich pretensyi, w tuteyszych Obligacyach mieyskich w przeciągu roku, pod uniknieniem sądowéy depozycyi, odebrać raczyli.

Poznań dnia 27. Października 1825.

Kommissya do Umorzenia Długów miasta.

OBWIESZCZENIE.

Między Ur. Józefem i Salomeą z Dembińskich Fryzami małżonkami po doyściu lat doletności małżonki, wspólność maiątku i dorobku wyłączoną została.

Poznań dnia 24. Września 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. Listopada 1825. o godzinie 11. zrana w naszéy Izbie instrukcyinéy przed deputowanym Referendaryuszem Müller różne srebra i złote pierścienie, publicznie naywięcéy daiącemu przedane będą, na co ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 17. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Expedycya główna kontraktu dzierzawy i zastawu między Generałem Jozefem Niemojewskim a Rochem Drwęskim o dobra Opalenica i Silinko w dniu 12. Czerwca 1805. zawartego i tegoż dnia rekognoskowanego, i dodatku do niego z dnia 24. Czerwca 1805. pod dniem 29. Czerwca 1805. rekognoskowanego zaginęła Ur. Drwęskiemu i dotychczas wyśledzoną być nie może.

Na wniosek przeto Ur. Dwęskiego dokumenta te ninieyszem proklamuią się, i wszyscy posiedziciele tychże, i wszyscy którzy pretensye z nich mieć mniemaią, ich sukcessorowie i cessyonaryusze zapozywaią się ninieyszem, aby się na terminie

dnia 14. Lutego 1826.

o godzinie 9téy zrana przed deputowanym konsyliarzem Sądu naszego Kaulfuss, w naszéy izbie instrukcyinéy albo osobiście, albo przez prawnych pełnomocników stawili, i pretensye swe udowodnili, gdy w razie przeci-

wnym dokumenta rzeczone amortyzowane zostaną.

Poznań dnia 17. Października 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy nad folwarkiem Żydownia (Judenliege) pod miastem Trzcielem w Powiecie Międzyrzeckiem położonem, aptekarzowi Janowi Fryderykowi Johne należącem i na Tal. 4045. dgr. 6. ocenionem, na wniosek wierzyciela process likwidacyiny, zapozywamy niniey-szem wszystkich tych, którzy z iakiegokolwiek bądź prawnego źrzodła, pretensye do folwarku rzeczonego mieć mniemaią, aby się w terminie likwidacyinym na

dzień 21. Grudnia r. b.

przed Deputowanym Assessorem Hoeppe wyznaczonym na ratuszu tuteyszym o godzinie 9. zrana osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników na których im w razie nieznaiomości tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości Ur. Wittwer, Wrońskiego i Roestel proponuiemy stawili, pretensye swoie likwidowali i ich rzetelność udowodnili.

Tych, którzy się nie zgłoszą czeka, iż z pretensyami swemi do folwarku i summy kupna tegoż mianemi prekludowani będą, i wieczne im w tey mierze milczenie tak przeciwko nabywcy onegoż, iako też wierzycielom, pomiędzy których summa kupna podzieloną będzie, nałożonem zostanie.

Międzyrzecz dnia 4. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Jeziorke pod Jurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Wschowskim położone, Samuelowi Langner należące, które według taxy Sądowéy z roku 1823. na Tal. 19,723. śgr. 14. fen. 8. ocenione zostały, na ponowione żądanie iednego wierzyciela realnego, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 18. Stycznia } 1826.
— 19. Kwietnia }

termin zaś peremtoryczny na

dzień 19. Lipca 1826.

zrana o godzinie 9téy przed delegowanym W. Sachse Sędzią Ziemiańskim w mieyscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne przeszkody wyiątku nie dozwolą.

W przeciągu 4 tygodni przed ostatnim terminém zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzana być może.

Wschowa dnia 25. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż Piotr Reidt, Falbierz z Trzemeszna i tegoż małżonka Katarzyna Fryderyka z Jahncow w protokule na dniu 30. Kwietnia roku bieżącego wspólność maiątku i dorobku, między sobą wyłączyli.

Gniezno dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością niegdy Kazimierza Koszkowskiego dziedzica dóbr Ułanowa z powodu niewystarczania oneyże na zaspokoienie iego wierzycieli na wniosek sukcessorów po nim pozostałych, process sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został, przeto do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi wyznaczyliśmy termin na

dzień 13. Stycznia 1826.

zrana o godzinie 9. przed deputowanym Sędzią Ziemiańskim W. Chełmickim w sali Sądu tuteyszego, na który niewiadomych wierzycieli zapozywamy, aby się na tym terminie osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, swe pretensye do massy sukcessyino-likwidacyiney należycie podali, i rzetelność onychże wykazali, w razie bowiem przeciwnym z wszelkich swych praw pierwszeństwa pozbawionemi, i z pretensyami swemi tylko do tego coby ieszcze po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli z massy pozostać mogło, odesłanemi być maią.

Gniezno d. 5. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

Do publiczney sprzedaży pozostałości Schie i Freidel Neumann składaiącey się z kleynotów, śrebra, garderoby, mebli, sprzętów domowych, miedzi, ceny, wozów i narzędzi, wyznaczony iest na wniosek sukcessorów i z mocy zlecenia Prześw. Król. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu iako władzy nadopiekuńczey termin w mieście Jaraczewie

na dzień 6. Grudnia r. b.

i następne dnie z rana na godzinę 9. przed niżey podpisanym Deputowanym, na który zapraszaią się ochotę kupna maiący z nadmienieniem, iż przybicie i wręczenie zalicytowanego obiektu za gotową zaraz zapłatą w monecie brzmiącey kurant natychmiast nastąpi.

Szrem dnia 26. Października 1825.

Aktuaryusz tuteyszego Sądu Pokoiu
Meinike.

Wziąwszy polowanie na dobrach Sierosław, stósownie do zawartego piśmiennego kontraktu, na czas od 24. Sierpnia 1825. do tegoż czasu 1826. w dzierżawę, ostrzega się więc każdego, aby się polowania na tém territorium wystrzegał, inaczéy nieważaiący na to, wynikaiące ztąd nieprzyiemności sam sobie przypisać będzie winien.

Ottowo dnia 31. Października 1825.

Quassowski,
Król. Kommissarz woienny i Urzędnik prowiantowy.

OBWIESZCZENIE.

Gdy sukcessorowie ś. p. JJWWch Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich podział maiątku rodzicielskiego pomiędzy sobą zrobić chcą, wzywaią zatém wszystkich tych stósownie do przepisu §. 137. Tyt. XVII. Części I. Powszechnego Prawa kraiowego, którzy do obudwóch tych spadków iakąkolwiek mieć pretensyą mniemaią, ażeby się w ciągu 3. miesięcy a naydaléy w trzech dniach to iest:

2go 3go i 4go Lutego r. p. 1826.

a to w tych ostatnich dniach w oberży tuteyszéy *Stadt Warschau* zwanéy na ulicy wrocławskiéy przed Pełnomocnikiem do tego upoważnionym Wnym Wawrzeńcem Starzeńskim z Wierzei meldowali, i iemu dowody swéy należytości okazali, kto tego zaniedba, sam sobie winę przypisze, gdy stósownie do §. 141. l. c. każdego z sukcessorów co do iego części trzymać się tylko będzie mógł.

Poznań dnia 1. Listopada 1825.

Dzieci i sukcessorowie zmarłych Wincentego i Katarzyny małżonków Prusimskich.

Dnia 7. t. m. wieczorem między godziną 7 i 8 zgubioną została złota bransoletka; podług wszelkiego podobieństwa przed domem Król. Generalnéy Kommendy, lub Hrabiego Grudzinskiego na Wilhelmowskiéy ulicy. Uprasza się znaleziciela o oddanie téy zguby w pałacu Xięcia Namiestnika, ofiaruiąc odpowiadaiącą nadgrodę.

Rozmaite gatunki drzew exotycznych mianowicie mniey znane gatunki akacyów, wierzb, klonów, iesionow, równie iak wiśnie kwaśne do wysadzania aleów zdatne, są do sprzedania u ogrodnika w Smolicach.

Liczba nośnych maciorek, które w biegu Listopada i na początku Grudnia kocić się będą, są do przedania, w dowolnym wyborze, z gromady około 200 sztuk w dominium Krehlau pod Wincig.

Doniesienie handlowe.

Prawdziwy Astrachański świeży płynny kawiar dostał wczoray

Karol Gumprecht.

Swieże Tureckie orzechy, funt po $7\frac{1}{2}$ śrgr. u Józefa Verderber, w rynku Nr. 72.